AGENCJA GLOB PRASOWO-INFORMACYJNA
665
„GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY
04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95
ŻYCIE WARSZAWY
00-575 WARSZAWA
Al. Armii Ludowej 3/5
16 19-01-96
Nr ..... z dn. .....

TEATR POWSZECHNY. PREMIERA

Bułhakow o Molierze

Reżyserii „Zmowy świętoszków" Michaiła Bułhakowa podjął się w Teatrze Powszechnym Jan Englert, w postać Moliera wcielił się Mariusz Benoit. W sobotni wieczór odbędzie się warszawska premiera tej sztuki.

IWONA ŁAWECKA

„Zmowa świętoszków" jest zapisem ostatnich lat życia wielkiego komediopisarza, autora „Świętoszka" i „Don Juana" Jean-Baptiste Poquelin — Moliera. Tematem sztuki są zmagania artysty z nieprzychylnym mu królewskim dworem i skandalizujące, jak uważają niektórzy, życie osobiste. Molier dąży do mówienia prawdy i walczy z tymi, dla których prawda ta jest niewygodna.

Dzieła Bułhakowa w swej warstwie głębokiej, ukrytej pod zasadniczym wątkiem fabularnym, podejmują dyskurs ze współczesnością i skłaniają czytelników lub widzów do szukania analogii między sytuacjami przedstawionymi w utworze a stosunkami panującymi w społeczeństwie.

— Być może w ciągu ostatnich tygodni coś się takiego stało, że publiczność zacznie znowu szukać w teatrze dialogu z dniem dzisiejszym — twierdzi reżyser. Jan Englert starał się ukazać, jak uwikłanie artysty może zaciążyć nie tylko na jego życiu, ale także dziele.

Zmagania z władzą przynoszą bohaterowi, niepokornemu głosicielowi prawdy niewygodnej, śmierć, gdyż na dalsze kompromisy nie może już przystać. Dzieło Moliera jednak zwyciężyło. Bułhakow portretując twórcę osaczonego pisał tyleż o autorze „Świętoszka", ile o samym sobie.

— Bułhakowa interesowała zależność artysty od mecenatu, od władzy — mówi Jan Englert. — W tytule sztuki nie chodzi o świętoszkowatość w znaczeniu religijnym. Świętoszkami u Bułhakowa są wszyscy. Nasza świętoszkowatość wynika z tego, że jesteśmy obłudni. — Decydujące jest tu pytanie, gdzie kończy się kompromis, a zaczyna obłuda, która ostatnio stała się bardzo istotnym elementem naszego życia publicznego — dodał reżyser.

Mariusz Benoit i Beata Ścibakówna — Fot. PRZEMEK WIERZCHOWSKI

Ci, którzy nie będą doszukiwali się w „Zmowie świętoszków" analogii do współczesności, odczytają utwór jako rzecz o teatrze, pokazującą go od kuchni. — Czytelniczki „Naj", czy „Na żywo" też znajdą w tej sztuce coś dla siebie — uważa reżyser. — Zainteresuje je być może kwestia, czy Molier żyje z własną córką, czy też nie.

Frapująca warstwa fabularna utworu idzie w parze z ciekawą formą, którą Jan Englert sytuuje na pograniczu dramatu psychologicznego i komedii, a nawet farsy.

Scenografię i kostiumy do spektaklu zaprojektowała Zofia de Ines. Opracowanie muzyczne jest dziełem Małgorzaty Przedpełskiej-Bieniek. Występują: w roli Króla Ludwika Wielkiego Krzysztof Wakuliński, a także Ewa Dałkowska, Beata Ścibakówna, Edyta Olszówka, Władysław Kowalski, Henryk Machalica, Jerzy Zelnik, Michał Żebrowski. Premiera w sobotę.